

Sygn. akt IC 745/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 marca 2015 roku

Sąd Rejonowy w Kłodzku Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Eliza Skotnicka

Protokolant: Izabela Tarnawa

po rozpoznaniu w dniu 26 marca 2015 roku w Kłodzku

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. S.**

przeciwko **C. P. A.S. z siedzibą w P.**

o zapłatę 20 000,00 złotych

I. zasądza od strony pozwanej C. P. A.S. z siedzibą w P. na rzecz powódki A. S. kwotę 10 000,00 (dziesięć tysięcy 00/100) złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 12 grudnia 2013 r.;

II. dalej idące powództwo oddala;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 305,00 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania;

IV. nakazuje stronie pozwanej aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kłodzku 455,08 złotych tytułem zwrotu części kosztów sądowych tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa.

poczatek tekstu CGO104517_01

[Przewodnicząca 00:09:14.298]

(...)domagała się zasądzenia od strony pozwanej (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w P. zadośćuczynienia w kwocie 20.000 złotych w uzasadnieniu podając, że w dniu 1 sierpnia 2013 roku w B. na drodze numer (...) P. Z. kierując samochodem osobowym marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym i w ten sposób spowodował wypadek komunikacyjny, w wyniku którego śmierć poniosła wnuczka powódki J. B. [? 00:09:57.392]

. Sprawca zdarzenia został ukarany za przedmiotowy wypadek. Powódka podała, że jest babcią zmarłej J. B. oraz że z chwilą jej śmierci przeżyła traumatycznie to zdarzenie, że w związku z żalobą ma ogromne poczucie niesprawiedliwości, tęskni za wnuczką, czuje pustkę, bardzo brakuje jej obecności, widok uśmiechniętej i szczęśliwej wnuczki na zawsze pozostanie w jej sercu. Powódka wskazała, że w dniu 27 września 2013 roku zgłosiła szkodę stronie pozwanej i w dniu 11 grudnia 2013 roku strona pozwana odmówiła wypłaty zadośćuczynienia. Strona pozwana (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w P. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości. Pozwana przyznała, że ponosi odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 1 sierpnia 2013 roku, jednakże wskazała, że brak jest podstaw, aby uznać zasadność roszczeń powódki, gdyż powódka, jako babcia zmarłej J. B. nie wykazała, aby wskutek tego zdarzenia doznała krzywdy, o której mowa w art. 446 paragraf 4 Kodeksu cywilnego. Zdaniem strony pozwanej

na powódce ciążył obowiązek wykazania, że wskutek zdarzenia, w którym śmierć poniosła J. B. powódkę łączyła ze zmarłą szczególna więź, która uzasadnia przyznanie powódce zadośćuczynienia. Ponadto strona pozwana zarzuciła, że niezasadne jest żądanie zasądzenia odsetek od dnia 12 grudnia 2013 roku, gdyż odsetki te, o ile powództwo zostanie uwzględnione powinny być zasądzone z chwilą wydania orzeczenia w przedmiotowej sprawie. Sąd ustalił następujący stan faktyczny. Poza sporem między stronami było, że w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 1 sierpnia 2013 roku śmierć poniosła J. B., wnuczka powódki A. S.. Poza sporem było również, że sprawca wypadku komunikacyjnego był ubezpieczony z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u ubezpieczyciela, za którego na terenie polski odpowiedzialność ponosi C. P. z siedzibą w P.. Sąd ustalił ponadto, że A. S. w chwili śmierci wnuczki J. B. miała 71 lat. Powódka ma syna, R. S. oraz dwie córki. W chwili śmierci J. B. powódka mieszkała razem z wnukiem M. S.. Wcześniej, w czasie kiedy J. B. była dzieckiem powódka pomagała swojemu synowi w opiece nad jego dziećmi, powódka oraz R. B. oraz jego dzieci mieszkali wspólnie w jednym budynku, w jednej nieruchomości. Przez długi czas razem z powódką mieszkała również wnuczka J. B.. J. B. w chwili wypadku miała 26 lat i była wdową. J. B. wcześniej wyszła za mąż i straciła męża na skutek ciężkiej choroby. Śmierć męża J. B. miała miejsce przed jej śmiercią. J. B. w chwili zdarzenia studiowała zarządzanie we W. na uczelni wyższej, były to studia zaoczne, ponadto studiowała w firmie (...) w Czechach. W tym czasie J. B. była już związana z innym mężczyzną, u którego bardzo często przebywała. J. B. w tym czasie mieszkała również z rodzicami i jak zeznali świadkowie częściowo czas spędzała w I. u swojego partnera, a częściowo w domu rodzinnym. J. B. była silnie związana ze swoją babcią, często dzwoniła do babci, odwiedzała ją co najmniej dwa razy w tygodniu, bardzo często zajeżdżała do babci po drodze jadąc do pracy bądź z pracy, zwierzała się babci, telefonowała się do niej. Po śmierci J. B. powódka A. S. nie może się z tym pogodzić, było to dla niej silne, traumatyczne przeżycie, powódka codziennie odwiedza cmentarz, mogiłę swojej wnuczki. Nosi w portfelu zdjęcie J. B.. Powódka w związku z tym zdarzeniem zażywała leki uspokajające, które zapisywał jej lekarz rodzinny. Powódka nie korzystała z pomocy specjalistów, nie chodziła do, ani psychiatry, ani psychologa, niemniej jednak wymagała wsparcia rodziny. Dowód zeznania świadków M. S. karta 41, R. S. karta 42 oraz przesłuchanie powódki karta 42 odwrót do 43. Dla powódki jako babci J. B. była osobą bardzo bliską. Od momentu śmierci wnuczki powódka zaczęła przeżywać okres żałoby. Opis dolegliwości w żałobie znany jest od dawna i są one właściwe dla danej kultury i danej osoby. Czas trwania, nasilenie i spektrum objawów tego procesu determinują różne czynniki, takie jak cechy osobowości danego człowieka, podatność osobnicza, rodzaj relacji, pokrewieństwo, rodzaj utraty, na przykład nagła, niespodziewana, stopniowa i spodziewana. Wsparcie najbliższych. W żałobie niepowikłanej rozróżniamy dwie formy: ostrą i zintegrowaną. Pierwsza charakteryzuje się zachowaniami i emocjami bardzo żywymi, o dużym nasileniu, takimi jak wstrząs, ból, cierpienie, smutek, płaczliwość, gniew, poczucie winy, lęk, strach, osamotnienie, nieszczęście, depresja, natrętne wyobrażenia i takie jak zaburzenia czynności neurovegetatywnych, trudności w skupieniu uwagi oraz względny brak zainteresowania kontaktami z innymi ludźmi i czynnościami dnia codziennego. Po tym okresie następuje forma później żałoby, nazywana żałobą zintegrowaną. Występują wtedy łatwo wspomnienia zmarłej osoby, często z towarzyszącym smutkiem i tęsknotą. Myśli i wspomnienia o zmarłej nie są tak dominujące i nie upośledzają funkcjonowania i aktywności, utrzymują się inne rodzaje relacji, które ulegają ewolucji i zmianie. Wyrazem tego są na przykład sny o bliskiej osobie, wyczuwanie jej obecności, podtrzymywanie łączności poprzez przechowywanie zdjęć, drobiazgów, pamiątek, odwiedzanie grobu, zapalanie zniczy. Również w okresie tym mogą falami powracać emocje podobne do występujących w formie ostrej w trakcie wydarzeń takich jak święta, rocznice, urodziny. Żałoba zintegrowana może trwać miesiącami, nieraz latami, ale nie wpływa ona w istotny sposób na funkcjonowanie człowieka i jego relacje z otoczeniem. Intensywność odczuwanego cierpienia w żałobie mogą mieć wpływ okoliczności śmierci bliskiej osoby, na przykład choroba przewlekła lub ostra, starczy wiek, wypadek spowodowany siłami natury. W zdarzeniach losowych, na które nie miały żadnego wpływu osoby pokrzywdzone, a spowodowane były błędem ludzkim, na przykład wypadki lotnicze, komunikacyjne, bliscy tych osób mają silniejsze i dłużej trwające poczucie krzywdy, żalu, rozgoryczenia. Zarówno uświadomione, jak i podświadome. U powódki rozpoznano proces żałoby niepowikłany po śmierci wnuczki, spowodowanej wypadkiem komunikacyjnym. Niepowikłana reakcja żałoby nie jest uznana za chorobę i nie jest umieszczona w klasyfikacji zaburzeń psychicznych i zaburzeń zachowania (...)10, stąd nie można stosować Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2012 roku i tabeli oceny procentowej trwałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Jednakże biorąc pod uwagę natężenie i charakter dolegliwości psychicznych występujących w procesie żałoby można stwierdzić, że odpowiadają one zaburzeniom psychicznym takim jak zespoły depresyjne, dystymiczne, wywołane innym czynnikiem etiologicznym. Dowód: opinia

biegłego psychiatry, karta 60 do 64 akt. W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd zważył, co następuje. W ocenie Sądu powództwo podlegało uwzględnieniu w części, to jest w połowie. W przedmiotowej sprawie poza sporem była odpowiedzialność strony pozwanej za skutki zdarzenia z dnia 1 sierpnia 2013 roku. Spór koncentrował się na ustaleniu czy powódkę łączyła silna więź emocjonalna z wnuczką J. B., a także konieczne było ustalenie rozmiaru krzywdy jakiego, jakiej doznała powódka wskutek tragicznego wypadku, w wyniku którego śmierć poniosła J. B.. W celu ustalenia rozmiaru krzywdy i stanu zdrowia psychicznego powódki, na skutek zdarzenia z dnia 1 sierpnia, Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu psychiatrii, biegłego psychiatry A. H.[? 00:23:15.738]

. W ocenie Sądu opinia biegłego jest rzeczowa, logiczna. Ponadto wnioski wyprowadzone przez biegłego nie były kwestionowane przez żadną ze stron, z tego też względu Sąd w zasadniczej mierze oparł swoje ustalenia na tejsze opinii. A także na relacji świadków oraz samej powódki. Nie ulega wątpliwości, że powódka była silnie związana ze swoją wnuczką. Dowodzi temu chociażby okoliczność, że zarówno powódka jak i jej dzieci, a także wnuki ze strony syna R. S. mieszkali wspólnie, mieszkali wspólnie w jednym budynku. Bezspornie ustalono, że powódka wspierała syna i jego żonę w opiece nad dziećmi, w tym również nad najstarszą córką R. S., czyli J. B.. Z tego też względu Sąd uznał, że opinia biegłego, w której stwierdził on, iż, iż powódka doznała krzywdy, którą można, krzywdy którą można porównać z uszczerbkiem na zdrowiu wywołanym zespołami depresyjnymi. Aczkolwiek nie można jej ocenić procentowo, to jednak zdaniem Sądu taka krzywda zasługuje również na ochronę prawną, przewidzianą w art. 446 par. 4 Kodeksu cywilnego. Zgodnie z treścią tego przepisu Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 par. 4 nie jest zależne od pogorszenia się sytuacji materialnej uprawnionej, jej poniesienia szkody majątkowej. A jego celem jest kompensacja doznanej krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego, wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji. Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 par. 4 Kodeksu cywilnego jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiarów krzywdy, która nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Jedynie rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa ma charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by przyznanie jego nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej. Nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar. W orzecznictwie wskazuje się, że na rozmiar krzywdy, o której mowa w art. 446 par. 4 Kodeksu cywilnego, mają wpływ przede wszystkim wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia, pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą. Wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego. Podkreślić trzeba, że niewątpliwie krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie, z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy. Przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. W związku z powyższym w ocenie Sądu, mając na uwadze niewątpliwą, niewątpliwie tragiczny przebieg tego zdarzenia. Biorąc pod uwagę, że pokrzywdzona wnuczka powódki, która zginęła w wypadku w chwili zdarzenia miała 26 lat, ale także uwzględniając fakt, że J. B. w chwili zdarzenia nie mieszkała już z babcią. Prowadziła dorosłe, własne życie, była na etapie ponownego układania sobie życia. Jej kontakt z babcią już był znacznie rzadszy, niż w czasie kiedy była dzieckiem i wspólnie zamieszkiwały, a także uwzględniając stopień pokrewieństwa, fakt, że, że, że była to więź między babcią a wnuczką. Mając te okoliczności na uwadze, Sąd uznał, że roszczenie zadośćuczynienia w kwocie 20.000 złotych było wygórowane, a odpowiednim zadośćuczynieniem będzie kwota 10.000 złotych. Należy mieć na uwadze, że J. B. miała w swoim otoczeniu osoby jeszcze bliższe, bardziej z nią związane emocjonalnie. To był ojciec, to była jeszcze przed śmiercią jej matka, a także jej rodzeństwo. Mając więc na względzie stopień pokrewieństwa, więź jaka łączyła strony, a także fakt, że, że powódka w chwili wypadku nie mieszkała już razem z wnuczką, Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 10.000 złotych, a dalej idące roszczenie w tym zakresie oddalił. W kwestii roszczenia odsetkowego Sąd podzielił w całej rozciągłości stanowisko powódki, a mianowicie, że zgodnie z przepisami Kodeksu cywilnego, a także Ustawy o odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów, w tym art. 14 tej Ustawy,

odszkodowanie powinno być wypłacone w terminie 30 dni od dnia zgłoszenia szkody. Pomędzy stronami nie było sporu, że szkoda została zgłoszona w dniu 27 września 2013 roku, w związku z tym strona pozwana zobowiązana była zapłacić zadośćuczynienie najpóźniej w dniu 27 października 2013 roku. Ponieważ strona powodowa domagała się odsetek dopiero od 12 grudnia 2013 roku, zakładając że w tej dacie możliwe było zakończenie postępowania likwidacyjnego, gdyż z dniem 11 grudnia 2013 roku została wydana decyzja odmowna, Sąd uwzględnił powództwo w części dotyczącej odsetek w całości. Nie mógł orzec wcześniej, ponieważ nie może orzekać ponad żądanie zgodnie z art. 321 Kodeksu postępowania cywilnego. O kosztach orzeczono stosownie do art. 100 Kodeksu postępowania cywilnego, ponieważ powódka wygrała proces w połowie, koszty należało stosunkowo rozdzielić. Koszty postępowania w niniejszej sprawie, poniesione przez obie strony postępowania wynosiły łącznie 5.444 złote. Na kwotę tę składały się: wynagrodzenia obu pełnomocników po 2.417 złotych, 500 złotych z tytułu uiszczonyj opłaty sądowej przez powódkę oraz kwota 110 złotych z tytułu stawiennictwa powódki w Sądzie oraz u biegłego. Sąd przy tym nie uwzględnił dwukrotności tej stawki, ponieważ powódka nie stawiała się w dniu dzisiejszym na rozprawie, a poza tym nie była wzywana do rozprawy. Dokonując stosunkowego rozdzielenia tak zliczonych kosztów obie strony powinny ponieść te koszty w kwocie 2.000... 2.772 złote, 72 złote. Ponieważ strona pozwana poniosła te koszty wyłącznie w części dotyczącej swojego wynagrodzenia, czyli 2.417, do zwrotu na rzecz powódki pozostała zasądzona kwota 305 złotych. Powódka korzystała z częściowego zwolnienia od kosztów sądowych. Była zwolniona w połowie, wobec tego pozostałe niezapłacone koszty sądowe, na które składała się, składało się 500 złotych z tytułu opłaty sądowej i 410 złotych i 17 groszy z tytułu wydatków związanych z wydaniem opinii przez biegłego. Łącznie 910 złotych i 17 groszy. Połowę tych, tychże wydatków i kosztów powinien ponieść, powinna ponieść strona pozwana. Z tego też względu Sąd nakazał stronie pozwanej aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa Sąd Rejonowy w Kłodzku, kwotę 455 złotych i 8 groszy, tytułem zwrotu tychże wydatków, tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa. Jednocześnie Sąd odstąpił od obciążania powódki pozostałymi poniesionymi kosztami postępowania uznając, że szczególny charakter niniejszej sprawy, w szczególności trudność w rzetelnym i odpowiednim ustaleniu zadośćuczynienia przemawia za tym, żeby, żeby powódki nie obciążać tymi kosztami postępowania. To wszystko, dziękuję...

[koniec części 00:35:12.968]